

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Zdemaskowane oblicze Niemiec.

Ustawiczne ich kręactwa oburzają najcierpliwszych.

Kiedyż prysną złudzenia politycznych marzycieli!

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 25 września.

Większość dzienników zamieszcza artykuły na temat oświadczeń Stresemanna. Specjalny wysłannik „Matin'a” do Genewy widzi w nich manewr niemiecki, zmierzający do podważenia podstaw prawnych traktatu wersalskiego i wstrzymania wykonania klauzul innych traktatów. „Figaro” stwierdza, że sprzymierzeńcy posiadają zbyt wiele dowodów określonych na długą metę przeciw Niemcom, aby mieć w stosunku do Niemiec kierować się specjalnymi względami, które by były niejako wyrazem słabości. „Matin” stwierdza, że deklaracja Stresemanna spowodowała pewną ciężkość atmosfery w Genewie i pisze, że słowa ministra niemieckiego przyczyniły się do jasności sytuacji, ponieważ wszelka polemika lepsza jest od opierania opinii na milczących pozorach.

PACYFIŚCI WYTACZAJĄ PROCES STRESEMANNOWI.

Berlin, 25 września.

„Montag Morgen” donosi, że znany pacyfista niemiecki prof. Foerster ma wytoczyć skargę przeciwko ministrowi Stresemannowi o obrazę, ponieważ Stresemann w przemówieniu swem do przedstawicieli prasy nazwał pacyfistów niemieckich, którzy ogłosili rewelacje o tajnych zbrojeniach Reichshwehry lajdakami i gałganami.

Wystawa rolnicza w Łęczycy.

Przegląd naszych dorobków gospodarczych.

Od 30 września do 2 października w Łęczycy obwodowa wystawa rolnicza, ogrodnicza i hodowlana, zorganizowana przez łęczyckie Towarzystwo Rolnicze.

Miasto Łęczycza, którego początek, podobnie jak pobliskiego Tumu — ongi budał właściwego grodu książęcego — ginie w pomroce dziejów, było przed kilkuset laty ważnym ośrodkiem politycznym i kulturalnym.

Nowsze czasy — po szwedzkim najeździe sa świadkiem ruiny i całkowitego niemal zniknięcia z powierzchni ziemi walecznego zamku Kazimierza Wielkiego, starej fary, kościoła Norbertanek i innych zabytków. Łęczycza stała się partycularzem. Starania uczynione z niej ośrodka przemysłowego, czynione w ubiegłym stuleciu nie odniosły skutku, gdyż w rozwoju pozostała w tyle za sąsiednim Ozorkowem, za Zgierzem, a przede wszystkim za Łodzią.

Przed przebyciem Atlantyku przez pilotów polskich.

Co mówi konstruktor ślizgowców inż. Bohatyrow?

Polska Agencja Telegraficzna.

Poznań, 21 września.

Dzisiejszy „Dziennik Poznański” przynosi wywiad z konstruktorem ślizgowców inż. Bohatyrowem na temat możliwości przebycia oceanu Atlantyckiego na ślizgowcu „Stenor”, na którym według zapowiedzi prasy warszawskiej, zamierzają się wybrać jutro dwaj młodzi sportsmeni.

mi. Prof. Foerster wobec tego, że tekst mowy Stresemanna, ogłoszony urzędowo w „Deutsche Allgemeine Zeitung” zawierał słowa obraźliwe, zbiera zeznania obecnych na tem przemówieniu świadków i ma wytoczyć proces na zasadzie tych z

znań. Dziennik podkreśla, że delegaci wielu państw nie posiadają na posiedzeniach Rady Ligi immunitetu i że wobec tego w razie wytoczenia procesu Stresemann będzie napewno skazany, ponieważ sprawa jest zgóry wygrana dla skarżącego.

Niemcy lekceważą polską wystawę w Katowicach.

Boli ich nasza samowystarczalność.

(Agencja Wschońska).

Katowice, 25 września.

Otwarcie wystawy spożywczo-gospodarczej w Katowicach przyjęte zostało przez całą niemal prasę niemiecką z bagatelizującym milczeniem. Jedynie „Oppeiner Nachrichten” omawia dość obszernie samą wystawę i stwierdza, że na przyszłość wystawa taka będzie nie do pomysłenia o ile nie zostanie zawarty układ handlowy polsko-niemiecki.

Otwarcie wystawy tej w roku bieżącym, podczas trwania wojny celnej z Rzeszą, ma zadokumentować — zdaniem pisma — iż Polska jest w stanie produkować artykuły wewnątrz kraju, bez posiłkowania się przemysłem niemieckim, przytem produkować je tak, iż wywołać muszą zainteresowanie się nimi zagranicą.

Pismo zwraca uwagę dyrekcji Targów Wroclawskich, aby zwróciła na wystawę katowicką baczniejszą uwagę, bowiem z czasem, przy odpowiednim rozrośnięciu się gałęzi i agend wystawy, może ona w wysokim stopniu i z powodzeniem konkurować z Targami Lipskimi, jakkolwiek obecnie jest niedoskonałą, gdyż bardzo słabo zaopatrzoną.

CHOROBA HEINE-MEDINA NA RUSI PODKARPACKEJ.

Agencja Wschońska.

Praga, 25 września.

W miejscowości Biała Cerkiew, na Rusi Podkarpackiej, skonstatowano u jednego z dzieci paraliż kończyn (choroba Heine Medin).

Natychmiast zastosowano najściślejszą izolację dziecka i dokładną obserwację przybyszów z Rumunii, gdyż oni to najprawdopodobniej zawlekli z sobą chorobę tę na Rusz Podkarpacką.

UDAREMNIONY NOWY ZAMACH STANU W GRECJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ateny 25 września.

Dochodzenia wykazały, że agenci Pangelosa posiadali znaczne ilości karabinów maszynowych. Zamach stanu miał odbyć się 25 września.

WIELKI POŻAR W FIRMIE A. E. G. W BERLINIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 25 września.

Dzisiaj w południe wybuchł pożar w wielkim doku firmy AEG. Do pożaru wzięło 10 oddziałów berlińskiej straży ogniowej. Cały czteropiętrowy budynek, w którym mieściły się składki liczników i innych materiałów spłonął doszczętnie. Ocalał tylko mur, okalający budynek. Zagrożony pożarem transformator elektryczny musiał być wyłączony, tak że centralne dzielnice Berlina do godziny 7-ej pozba wione były światła.

Z CHAOSU W PAŃSTWIE ŚRODKA.

London, 25 września.

„Times” donoszą z Szanghaju, iż przybył tam generał Czang-Kai-Szek, rezygnując ze swej podróży do Ameryki.

Czang-Kai-Szek rozpoczął pertraktacje z rządem nankińskim i z rządem komunistycznym w Hankou.

Sytuacja w Hankou jest bardzo groźna. Jeden z generałów komunistycznych usamodzielniał się i zagraża wraz ze swoją armią Hankou.

Wojska północne posuwają się w kierunku południowym, wzdłuż linii kolejowej Pu-Kau-Tien-Tsin.

WYBORY W JAPONII.

Agencja Telegraficzna „Express”.

London, 25 września.

W Japonii odbywają się wybory do czterdziestu kilku ciał gminnych i municypalnych. Są to pierwsze od zmiany ordynacji wyborczej, dzięki której liczba wyborców wzrosła o kilka milionów. Wybory te posiadają duże znaczenie, ponieważ na podstawie obecnych wyników będzie można ocenić, jak ułożą się siły stron nictw podczas wyborów generalnych, jakie odbędą się w przyszłym roku. W obecnych wyborach bierze udział kilka ugrupowań robotniczych.

POMNIK KU CZCI ARMII INDYJSKIEJ.

Agencja telegraficzna „Express”.

London, 25 września.

Lord Birkhead, sekretarz dla spraw Indji odsłonił dnia 7 października w New Chatpel pomnik, który będzie wzniesiony dla upamiętnienia udziału armii indyjskiej w wojnie światowej. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele armii angielskiej i francuskiej. Z Indji przybędzie oddział sformowany z byłych uczestników wojny światowej. Pomnik jest wybudowany w miejscu, w którym specjalnie odznaczyła się wojska indyjskie.

11 MILJONÓW WYDAWNICTW BIBLIJNYCH.

Agencja Wschońska.

London, 25 września.

Jak wynika ze sprawozdań Brytyjskiego Towarzystwa Biblijnego, sprzedało ono w ciągu roku ubiegłego 11 milionów wydawnictw biblijnych, wydanych w kilkudziesięciu językach i narzeczach.

Zwycięzca i zwyciężony w Irlandzkiej walce wyborczej.



Od lewej: prezes ministrów Cosgrave i przywódca opozycji de Valera. Później Cosgrave go, zaś de Valera skazany na dalszą bezowocną opozycję.

OBRONA ZACHODU.

Z wielu względów zasługuje na uwagę nowa książka znanego publicysty Henryka Massis'a p. t. „Defense de l'Occident” (Paryż wyd. Pion). Książka ta wywołała ożywioną polemikę w prasie francuskiej, a ponieważ w dużym stopniu dotyczy Niemiec i Rosji, spowoduje z pewnością jej dalsze odgłosy. Najbardziej obchodzi autora zagadnienie Wschodu, gdyż stamtąd właśnie nadciąga niebezpieczeństwo. Wiele więc miejsca zajmuje w prasie p. Massis'a Azja bliska i daleka, wiele też znajdujemy materiału dostarczonego przez Chinę i Indie.

W najogólniejszych zarysach teza autora przedstawia się następująco: Dzięki zwycięstwu Jana Sobieskiego pod Wiedniem, wytworzył się stan przewagi i wyższości Zachodu nad Wschodem. Przewagi tej ludy azjatyckie dzisiaj nie uznają, przeciwnie, dążą do zniszczenia „człowieka białego”. Nietylko chcą go wytępić u siebie, lecz, co jest właśnie najgroźniejsze, dążą do zniszczenia go w jego ośrodkach bytowania na Zachodzie. W tym celu mobilizuje Wschód wszystkie swoje siły i wszystkie potęgi jawne i tajne.

Ze wszystkich stosowanych przez Wschód sposobów rozkładu cywilizacji za-

chodniej — wysuwa się na czoło indyjska negacja indywidualności państwowej społeczności, podważania autorytetu odrębnych państwowości narodowych, szerzenie nienawiści do wszystkich niemal zdobywców cywilizacyjnych Zachodu. W zakresie spraw kulturalnych odpowiada tej akcji propaganda metafizyki — poezji w rodzaju Rabindranatha.

P. Massis, ocenając wartości cywilizacji wschodniej, dostrzega ich niższość i niedostateczność z chrześcijańsko-zachodniego punktu widzenia, siłę etyczną. Niechybnie było dla nas w tym niepokojącego, gdyby nie fakt, że Europa zupełnie niedwuznacznie zaczyna smakować we wschodniej „wiedzy tajemnej” i gdyby nie dwaj kucharze, którzy z wrodzonym zamiłowaniem przyrządzają Zachodowi zakazane a wyrefinowane potrawy. Jeden z nich — to Niemcy, którzy od dawna poczuli się do związków duchowych z światem wschodnim, a po wojnie ostatniej zwrócili się wyraźnie ku Wschodowi, przyswajając sobie (przynajmniej formalnie w postaci tysięcy przekładów) wszystko — co tylko uchodzi za mądrość Azji. Zaraz po wstrząsającej klęsce wojennej zaczęli szukać ratunku i pociechy w nowym mesja-

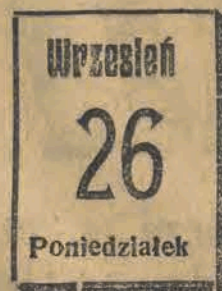
niźmie. Jest jeszcze Rosja. Mistycyzm rosyjski, wyrosły w Azji, nadal jej sokami karmiony, skupiany dla nieuniknionej propagandy w pismach Dostojewskiego (tak bałwochwalczo uznawany w Niemczech) — oto jeszcze jedno straszne widmo, grożące Zachodowi.

Tak więc wytworzył się olbrzymi front od Pacyfiku po Ren i Adryatyk, zwrócony przeciw Zachodowi. Zanim ta straszna siła zwali się na osłabiony Zachód, szerzyć się będzie kult myśli i poezji wschodniej, działając rozkładowo na życie zdrowych społeczeństw. Faktem jest niezaprzeczo- nym, że od czasu wojny ludzie zostali ogarnięci szalem mistycyzmu, szukaniem ucieczki od życia realnego w różnych teozofjach, w tysiącnych sektach, idących ku nam ze Wschodu jako takich nie nadających się zupełnie do przetransponowania na grunt europejski bez wielkiej szkody dla ich wyznawców europejskich.

W tem wszystkim widzi Massis z dnia na dzień wzrastające i coraz groźniejsze niebezpieczeństwo dla Zachodu i wzywa do walki tych, którzy nie zatracili zdrowego rozsądku.

I. G.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Cypriana i Just
TUTRO: Koźmy i Damjans

Wschód słońca 5 27
Zachód słońca 17 92
Wschód księży. 5.29.
Zachód księży. 17.29
Długość dnia 12 12
Ubyło dnia 4.36.

KONFERENCJE WOJEWODY JASZCZOŁTA W WARSZAWIE.

W sobotę wieczorem powrócił z Warszawy wojewoda łódzki, p. Jaszczołt po odbyciu szeregu konferencji z przedstawicielami rządu. Przedmiotem tych narad były sprawy kredytów na roboty inwestycyjne oraz obecna sytuacja w łódzkim przemyśle włókienniczym. (e)

OPIEKA MAGISTRATU m. ŁODZI CMENTARZAMI POLEGŁYCH W ROKU 1905/6.

Na posiedzeniu Magistratu omawiano m. in. sprawę opieki nad grobami poległych w r. 1905, które znajdują się na Starym cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Grobowce te w liczbie kilkunastu znajdują się obecnie w stanie zaniedbanym.

Wydział Gospodarczy otrzymał polecenie uporządkować groby te w jak najkrótszym czasie i utrzymać je w stałej pieczy. (e)

RACHUNKI TELEFONICZNE ZA LICZNIKI DOSTANIE ŁÓDZIE DOPIERO W LISTOPADZIE.

Pierwsze rachunki za rozmowy telefoniczne, przeprowadzone w okresie pierwszych 3 miesięcy od wprowadzenia liczników miały być rozesłane abonentom wraz z rachunkami za październik, a początku IV kwartału br. Rachunki te za rozmowy ponadkontyngentowe, wykazane licznikami rozesłane będą abonentom telefonicznym dopiero w listopadzie.

100-letni jubileusz Cechu Mistrzów Ślusarskich.

W dniu wczorajszym odbyła się wielka uroczystość 100-letniego jubileuszu Cechu Mistrzów Ślusarskich w Łodzi.

W godz. porannych członkowie cechu oraz zaproszeni goście zebrał się w Resursie Rzemieślniczej przy ul. Kilińskiego, skąd uformował się pochód i ruszył w stronę katedry na nabożeństwo.

Uroczyste nabożeństwo odprawił J. E. ks. biskup Tymiński, poczem wygłosił okolicznościowe kazanie.

W tymże czasie odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele ewangelickim, które odprawił pastor Lipski i wygłosił kazanie w języku polskim i niemieckim.

Po nabożeństwach uczestnicy tej uroczystości przybyli do Resursy Rzemieślniczej, gdzie prezes cechu Bolesław Kopyczyński wygłosił dłuższe przemówienie z okazji 100-letniego Jubileuszu i powołał na przewodniczącego p. Lebrechta.

Następnie zabrał głos Wacław Kopyczyński, który omówił historię i znaczenie cechów, zaś sekretarz Zieliński streścił powstanie i rozwój Cechu Ślusarskiego.

Po licznych przemówieniach uczestnicy uroczystości udali się na bankiet do restauracji hotelu „Manteuffel”. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Uroczystość wypadła bardzo okazale, pozostawiając na uczestnikach niezatarte wrażenie. (u)

Rejestracja rocznika 1909

W dniu dzisiejszym winni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura wojskowo-policyjnego przy ul. Traugutta 10 punkt. o g. 8 rano mężczyźni rocznika 1909, zamieszkalni w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach na litery początkowe L, Ł, M, N, O oraz zamieszkalni w obrębie IX komisariatu policji o nazwiskach na litery początkowe A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L.

Jutro zgłosić się winni do rejestracji mężczyźni rocznika 1909 zamieszkalni w obrębie III komisariatu policji o nazwiskach P, R oraz zamieszkalni w obrębie IX komisariatu policji o nazwiskach na litery Ł, M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z. Z. (i)

SENSACYJNY PROCES W BERLINIE.

Olbrzymie oszustwo loteryjne.

100.000 mk. wygrywają urzędnicy loterii klasowej.

Sąd berliński rozpatrywał w dniu wczorajszym niezwykle sensacyjną sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj urzędnicy klasowej loterii, inspektor loteryjny Boehm i sekretarz Szleistein, którzy dopuścili się olbrzymiego oszustwa podczas ciągnięcia losów.

Obaj ci urzędnicy na początku roku bieżącego dzięki pomysłowej manipulacji potrafili tak się urządzić, iż wygrana w wysokości 100.000 mk. padła na los, będący w ich posiadaniu.

Proces wywołał zrozumiałe zainteresowanie. Natłok publiczności był tak wielki, że przyszło do licznych awantur i zaledwie cząstka żądnych wrzaw zmieściła się w sali rozpraw.

Obaj oskarżeni przyznają się do winy, lecz obciążają z drugiej strony generalną dyrekcję loterii, stwierdzając, iż kontrola przy ciągnięciu pozostawiała wiele do życzenia. Zdarzało się też często, iż losy wypadły z bębnow, co umożliwiało zamienianie tychże.

Cały proces poświęcony był głównie temu zarzutowi, gdyż generalnej dyrekcji specjalnie musi zależeć na tem, by akt losowania nie wzbudzał żadnych podejrzeń i nie rzucał cienia na dyrekcję.

Oszustwo miało przebieg następujący: Pewnego dnia oskarżony insp. Boehm znalazł na posadzce jedną z rolek, które zawierają numery losów i mają być w bębnie. Z rolką tą udał się Boehm do sekretarza Szleisteina i zaproponował mu wspaniałe posunięcie! Sekretarz się zgodził.

Boehm, który z urzędu swego miał powierzona sobie wydawanie zapasowych losów poszczególnym kolektorom, dał los który nosił numer identyczny z numerem znalezionej rolki. — kolektorowi berlińskiemu i zapewnił sobie równocześnie kup no tegoż losu.

Zarazem umówił się ze Szleisteinem, że pewnego dnia ciągnięcia i w pewnym momencie wywoła numer swego losu.

Szleistein zaś miał najwyższą w tym dniu stawkę rzucić na wywołany los.

Cały ten „trick” dlatego był możliwy, że Boehm był czynny jako komisarz loteryjny przy bębnie z numerami, podczas gdy Szleistein stał znów przy kole, wyrzucającym wysokość wygranej.

Gdy wreszcie jednak miał wywołać wygraną w sumie 100.000 mk. okazał pewne wahanie, sumy nie wywołał, lecz jeszcze raz sięgnął do koła i podjął inną rol-

kę, ukrywając równocześnie rolkę ze 100 tysiącami wygraną, która następnie padła na los Boehma.

Następnego dnia zgłosiły się żony oskarżonych u kolektora i zainkasowały wygraną.

Manewr ten powtórzyli pomysłowi urzędnicy dwa razy i usiłowali po raz trzeci szczęścia próbować.

Przy trzecim ciągnięciu zdemaskował oszustów i aresztowano.

Sąd skazał Boehma na 2 lata i 3 miesiące więzienia i tysiąc mk. grzywny. — Szleisteina na półtora roku więzienia.

Publiczność z najwyższą uwagą przysłuchiwała się procesowi, a zwłaszcza ze znaniami ekspertów o przebiegu ciągnięcia i organizacji loterii.

O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

ANTIPARLAMENTARYZM NA RZECZ PARLAMENTARYZMU.

„Kurier Warszawski”:

„Zła praktyka w dziedzinie dążeń do swobodnego obracania się władzy wykonawczej, prowadzić musi do wyników wręcz odmiennych od zamierzonych. Nie odrzuca, ale za to tem głębiej może się rozwijać przeświadczenie, że droga, obrana do wzmożenia rządu, była niewłaściwa, fałszywa i nawet szkodliwa. Próžno przekonamylibyśmy, że zawiniły tu błędy osobiste, które nie mogą dyskredytować systemu. Powiedzą nam: ten system sam automatycznie psuje ludzi. Nie umiemy oni korzystać umiarkowanie z uprawnień zdobytych.

I tak to opinia może być odrzucana z powrotem do pojęć prawno-politycznych dawnych, już jakoby anachronicznych, już jakoby uległych zbawiennej ewolucji.

Zdrowe wyobrażenia o równowadze władz, tj. o ograniczeniu sejmokracji, tak da leko już posunięte w Polsce, mogą się gruntownie zachwiać pod wpływem doświadczeń odwrrotnych, doświadczeń z jaskrawą przewagą władzy wykonawczej. Może już się zachwiać.

ECHA PROWOKACYJNEJ MOWY HINDENBURGA.

„Kurier Poranny”, pisząc o „święcie triumfu” Niemiec, zaznacza, że

„Niemcy stają obecnie z podniesioną głową, w aureoli zwycięstwa i triumfu nad upokorzonymi nieprzyjaciółmi. Pokonana przez dewszystkłem jest Francja, na którą spadają wszystkie następstwa poniesionej klęski. Gdyby nie wspaniałomyślność niemiecka i tarcza Anglii — Hindenburg wypowiadałby swoją mowę w Wersalu, a general Heye odbywałby przegląd Reichswehry na Polach Elizej-

skich...Takie są w umysłowości niemieckiej skutki polityki pojednawczej i ofiarnej, zainaugurowanej przez p. Brianda.

Opowiadają, że p. Briand nie chciał wierzyć w autentyczność mowy Hindenburga, ani w wymianę jego depeesz z Wilhelmem II: była to zbyt gorzka niespodzianka dla sielan ki lokarniejskiej”.

„GŁOS PRAWDY” ATAKUJE MIN. DOBRUCKIEGO.

We wczorajszym numerze poświęca „Głos Prawdy” wstępny artykuł naszym stosunkom w dziedzinie szkolnictwa, ubolewając, iż od wypadków majowych nie się nie zmieniło.

„Głos Prawdy” pisze:

„Jest nie ulegającym wątpliwości faktem, że Min. W. R. i O. P. nie jest dziś warsztatem twórczej myśli wychowawczej i obywatelskiej. Jest natomiast urzędem biurokratycznym, pracującym w myśli najgorszych zwyczajów i obyczajów s. p. biurokracji austriackiej. A nawet gorzej”.

A dalej:

„Czas mija, czas drogocenny, a odrodzenie szkolnictwa nie postępuje naprzód.

Jak dawniej szkoły wyrzucają co roku tysiące złe wychowane i złe wyuczone młodziaki o żadnych poważniejszych aspiracjach i deowych, o słabej umiętności pracy, martejał, na którym tak łatwo żerują najdziksze hasła nacjonalistyczne (?). Jak dawniej urzędy oświatowe są w olbrzymiej swej większości bezczynnymi maszynami, załatwiającymi z pewną bardzo nieznaczłą szybkością odpowiednią ilość papierków w przepisanym czasie. I jak dawniej panoszy się obskurne, wsteczne, przeciwrządowe partyjnictwo, zardzośnie strzegące swych wpływów”.

Budowa szpitala okręgowego Związku Kas Chorych.

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu okręgowego związku kas chorych, na którym rozpatrywano sprawę budowy szpitala przy ul. Zimnej.

Postanowiono wydelegować do Białej-Bielska inżynierów Lisowskiego i Sunderlanda oraz dr. Tomaszewicza, którzy będą mieli za zadanie zbadać na miejscu plany budującego się tam szpitala, aby móc poczynić odpowiednie zmiany w budowie szpitala w Łodzi. Chodzi bowiem o to, by szpital w Łodzi posiadał najbardziej nowoczesne urządzenie zastosowane do najnowszych wymogów techniki.

W końcu uchwalono zwołać na dzień 16 października zjazd delegatów okręgowego związku kas chorych, na którym omawiana będzie sprawa podwyższenia składki poszczególnych kas związkowych a to celem dania okręgowemu związkowi możliwości jak najrychlejszego wykonania budowy szpitala. (i)

„Książę Niezłomny” — na budowę kościoła w Będoniu.

P. Juliusz Osterwa w uznaniu pracy, jaką wre dokoła budowy kościoła w Będoniu, przyrzekł we środę dnia 28. 9. raz jeszcze zaszczyścić czarującą swą gra przedstawienie w Teatrze Miejskim ze względu na cel powyższy.

Dyrekcji Teatru i całemu zespołowi artystów za ofiarność i całą gamę sympatii dla zubożonego, p. Juliuszowi Osterwie za poświęcenie nam swego talentu i życzliwość, całemu społeczeństwu które tak hojnie zawsze popiera piękne cele, a w środe specjalnie to uczyni — a priori komitet składa za naszym pośrednictwem staropolskie „Bóg zapłać”.

Nagrody za turniej szachowy w Łodzi.

Swego czasu odbył się w Łodzi wielki turniej szachowy, zorganizowany pod protektoratem marszałka Piłsudskiego, który wyznaczył nagrodę 2 tysiące zł. za najpiękniejszą partię rozegraną w tym turnieju.

Obecnie specjalna komisja sędziowska po dokładnym zapoznaniu się z wynikami turnieju szachowego przyznała tę nagrodę Kazimierzowi Makarczykowskiemu, wybitnemu szachiście warszawskiemu.

Bursa szkoły włościańskiej.

Jak donosiliśmy, Magistrat m. Łodzi, na skutek prośby Rady Opiekuńczej Państwowej Szkoły Włościańskiej w Łodzi, doceniając wielkie znaczenie tej instytucji dla miasta — odstąpił w drodze darowizny na rzecz skarbu państwa polskiego część placu miejskiego u zbiegu ulic Towarowej i 6-go Sierpnia pod budowę bursy dla 150 uczniów wspomnianej szkoły.

Ponieważ ofiarowany teren okazał się za szczyplawy, Rada Opiekuńcza Państwowej Szk. Włościańskiej zwróciła się do Magistratu m. Łodzi z prośbą o zamiar wymienionego terenu na większy.

Magistrat, w uwzględnieniu powyższej prośby postanowił, na wniosek Wydziału Budownictwa, ofiarować na wspomniany cel teren przyległy o powierzchni 360 m. kw. na poprzednich warunkach, t. j. że teren ten użyty być może jedynie pod budowę gmachu bursy, a roboty budowlane rozpoczęte być mają przez skarbu państwa w ciągu 2 lat od daty darowizny.

ARESZTOWANIE „CUDOTWÓRCY” LEKARZA W TOMASZOWIE.

Na terenie województwa łódzkiego grał od pewnego czasu Józef Kiela, podając się za lekarza, który posiada zdolność leczenia chorób przy pomocy jemu tylko znanych ziół i specjalnych zabiegów leczniczych. Ostatnio Kiela uprawiał swój proceder w Tomaszowie, dokąd też przybył do niego na leczenie właścianin ze wsi Twarda pod Tomaszowem, Łukasz Chmiel z opuchniętą ręką, Kiela zrobił Chmielowi kilka zastrzyków, po których jednak nastąpiło znaczne pogorszenie i komplikacje. Wówczas Chmiel udał się do szpitala miejskiego, którego lekarz skonstatował niebezpieczne zakażenie krwi po źle zrobionym zastrzyku. Wobec tego policja zainteresowała się cudotwórcą, który pociągnięty został do odpowiedzialności karnej. (e)

Masowe wiece przedwyborcze.

Dziś rozpoczyna się składanie list kandydatów.

Wszystkie komitety okazują żywą działalność.

ZEBRANIE KOMITETU WYBORCZEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W dniu wczorajszym w sali kina Spółdzielni Pracowników Państwowych odbyło się zebranie zwołane przez Komitet Wyborczy Pracowników Umysłowych.

Przemawiali pp. Brajerski, Lewandowski, Biłski, adw. Biłyk i Bagiński, przedstawiciel PPS.

GORACY WIEC NPR-LEWICY.

O godz. 10 rano w ogrodzie „Zacisze” przy ul. Rzgowskiej 55 odbył się wiec Robotniczego Komitetu Wyborczego NPR i Z. Z. P., na którym przemawiał poseł Michałak, Kuchciak, Gołacki i inni.

Na wiec przybyło bardzo wiele osób z NPR-lewicy, którzy starali się opowiedzieć o sytuacji i skutkiem czego wywiązała awantura, która wkrótce zamieniła się w bójkę na pięści.

Na miejsce przybyła policja, która aresztowała dwóch awanturowanych się osobników.

Wiec zakończono w spokoju. (n)

PPS-LEWICA USŁUJE ROZBIJĄC WIECE.

O godz. 4 po poł. w sali „Sokoła” przy ul. Aleksandrowskiej 51 na Bałutach odbył się wiec Komitetu Wyborczego Zrzeszeń Gospodarczych przy Resursie Rzemieślniczej, na którym przemawiali: b. poseł Szybillo i inni.

Następnie przyjdzie wiecu udzielało głosu przedstawicielom innych ugrupowań. W tym czasie zwolennicy PPS-lewicy starali się zakłócić spokój i poczęli śpiewać „Międzynarodówkę”. Policja uspokoiła awanturowanych się.

Dalszy ciąg wiecu miał przebieg spokojny. (u)

WCZORAJSZE WIECE PRZEDWYBORCZE PPS.

W dniu wczorajszym odbyło się 6 wieców PPS oraz 2 zebrania przedwyborcze: przy ul. Letniej 1, w lokalu zw. zaw. kolejarzy przy ul. Kilińskiego, w lokalu kina „Colosseum” przy ul. Rzgowskiej, w kino-teatrze „Syrena” przy ul. Aleksandrowskiej 27 i na Widzewie przy ul. Rokicińskiej. Wiece odbyły się naogół spokojnie. (u)

AKCJA „NIEZALEŻNYCH”.

W dniu wczorajszym w sali Filharmonii odbył się wiec zorganizowany przez Niezależnych Socjalistów.

Na wiec przybyło bardzo wiele osób z PPS-lewicy, którzy domagali się głosu po przemówieniu dr. Drobnera z Krakowa. Głosu im jednak nie udzielono.

Następnie zabrał głos w imieniu partii „Wolność”, która należy do wspomnianego bloku — Wieniawa-Długoszowski, który uspokoił zwolenników PPS-lewicy, oświadczając im, iż blok „niezależny” ma prawie ten sam program, co i PPS lewica, wobec czego należałoby nie przeszkadzać sobie wzajemnie.

Wobec takiego oświadczenia zapanał spokój, jedynie gdzieś tam w sali odzywały się głosy protestu PPS. Bloku Pracowniczo-Robotniczego i innych ugrupowań umiarkowanych w czasie przemówienia Długoszowskiego. (u)

„Chata Wujka Toma” na srebrnym ekranie.

Trzyletnia realizacja najwspanialszego arcydzieła filmowego

Kilkakrotnie czyniono już próby przeniesienia na ekran „Chaty Wujka Toma”, ale wobec braku potrzebnych na ten cel obywatelskich sum i wobec niemożności skompletowania odpowiedniego, pierwszorzędowego zespołu, próby te spełzały na niczym. Dopiero w r. 1925 najpotężniejsza wytwórnia amerykańska „Universal Pictures Corporation” asygnuje na ten cel „bagatelna sumkę” 2 miliony dolarów i poleca swemu czołowemu reżyserowi — Harry A. Pollardowi, skompletowanie zespołu.

Trzy lata prawie trwa tytaniczna praca nad produkcją tego obrazu i wreszcie dziś, kiedy film jest zupełnie gotów i pokazany został przedstawicielom prasy w Ameryce, można rzec śmiało, iż rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania. „Chata Wujka Toma” jest szczytem tego, co sztuka

BLOK ŻYDOWSKI ROZBITY.

Jak już donosiliśmy, w wyniku niedojścia do skutku ogólnego bloku żydowskiego przez wystąpienie zeń ortodoksów, sjonistki postanowili utworzyć blok sjonistyczny. W tym celu odbyła się konferencja między przedstawicielami organizacji sjonistycznej i Hitachduth, na której poruszano sprawę zblokowania się.

Przedstawiciele Hitachduth zgodzili się na przystąpienie do bloku, lecz pod warunkiem, iż organizacja sjonistyczna nie wystawi na swej liście nazwiska dr. Rozenblatta. Konferencja została zerwana i koncepcja bloku sjonistycznego zaniechana.

W wyniku powyższego dr. Rozenblatt zaprosił na konferencję przedstawiciela bloku gospodarczego p. J. Elznera, któremu zaproponował wystawienie wspólnej listy do wyborów.

Te pertraktacje również nie doszły do skutku, ponieważ dr. Rozenblatt zaofiarował blokowi gospodarczemu zbyt dalekie miejsca na liście, zaś p. Elzner był zdania, że blok gospodarczy, rozporządzając wielką ilością głosów, jest w stanie sam przeprowadzić kilku kandydatów, wobec czego należało im się bliższe miejsca. Rokowania tedy zostały przerwane.

LISTA KANDYDATÓW PRAWICY N. P. R.

Zawiera ona 40 nazwisk, przyczem pierwsze miejsca zajmują Kulczyński, kierownik związku włókniarzy, Jakubowski, prezes związku kolejarzy Z. Z. P., Pałkowski prezes klubu NPR w b. radzie miejskiej, Stemborski, kierownik Zw. Pracowników Miejskich i Zakładów Użyteczności Publicznej, Młotecki, b. radny. (r)

LISTA LEWICY N. P. R.

W dniu wczorajszym ustalona została lista kandydatów NPR-lewicy. Figurują na niej następujące nazwiska: poseł Waszkiewicz, inż. Wacław Wojewódzki, dr. Fichna, inż. Andrzejak, b. radni Zubert i Pfeiffer, Kaczmarek, dyr. Samborski, przedstawiciel nauczycielstwa Ochedalski i Braun, Działamarski, Kacprzak, Pośpieszyński, Otwiński, Kozłowski, Kaźmierczak i inni. Ogółem lista zawiera 60 nazwisk. (r)

LISTA KANDYDATÓW PPS ZOSTAŁA OSTATECZNIE USTALONA.

W dniu dzisiejszym złożona została w głównej komisji wyborczej lista kandydatów PPS na radnych miejskich, na której figurują następujące nazwiska: Stanisław Rapalski, były radny, sekretarz O. K. Zw. Zaw., Józef Danielewicz, kl. zw. włókniarzy, Stanisław Kowalski, kierownik zw. prac. instyt. użyt. publ., dr. Edmund Wiliński, Klementyna Grodzicka, inż. Jan Holcgreber, adw. Rafał Kempner, Antoni Potkański, Stanisław Nowakowski prezes Stow. B. Węźniów Polit., Józef Marciniak, kl. zw. tramwajarzy, Roman Izdebski, Gołański, sekretarz kl. zw. kolejarzy, Władysław Dolecki, kier. zw. prac. Kasy Chorych, Maria Moskiewiczówna, nauczycielka, Laś, przew. zw. metalurgistów, Aleksander Nowakowski, Bagiński, nauczyciel, Łeckii.

Jak wynika z listy powyższej przy układaniu jej uwzględnione zostały w pierwszym rzędzie związki zawodowe. (r)

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Poniedziałek, 26 września.
Warszawa, 10 Kw. 1111 m. 10.00 — 10.30 Odczyt p. t. „Oplacalność stosowania nasion szlachetnych” — wygl. prof. Zdzisław Zieliński. 10.30 — 11.00 Odczyt p. t. „Owoce, ich rasy i zastosowanie w gospodarstwie rolnem” — wygl. dyr. Starnawski. 11.15 — 11.45 Odczyt p. t. „Korzyści racjonalnego stosowania nawozów pomocniczych” — wygl. prof. Marjan Górski. 12.00. Sygnał czasu, komunikaty PAT, nad program. 15.00 Komunikaty. 15.20 — 15.45 Odczyt p. t. „Hodowla owiec”. 15.45 — 16.15 Odczyt p. t. „Korzyści płynące z racjonalnego stosowania maszyn i narzędzi rolniczych”. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. Państwo wa praca nad wychowaniem fizycznym” — wygl. ppulk. Wł. Killiński. 17.45 — 18.00 Nad program, komunikaty. 18.00 Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia”. 19.00 — 19.15. Komunikat PAT. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 XVIII-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego 20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 Koncert kameralny. Wykonawcy: Kwartet J. Ozimiński (1sze skrzypce — Józef Ozimiński, 2-gie skrzypce — Henryk Gołębowski, altówka Antoni Kmiec 1 wiolonczela — Lucjan Budkiewicz) Helena Zbońska-Ruszkowska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (Akomp.). 22.00 Komunikat policji, komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu i komunikaty PAT, nad program.

SAMOBÓJSTWO ROBOTNIKA FABRYCZNEGO.

Onegdaj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 18-letni Stanisław Koćwin, który pracował przez pewien czas w częstochowskiej fabryce włókienniczej „La Czenstochovienne”. Powodem zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne. Koćwin zmarł w godzinie po popelnieniu zamachu samobójczego, nie odzyskawszy przytomności. (e)

KOMUNISTKI ŁÓDZKIE ZASADZONE.

W swoim czasie Sąd Okręgowy skazał komunistki łódzkie Różę Weintreter i Marię Kowalską na 2 lata więzienia a Esterę Neufeld na 3 lata. Skazane założyły apelację i onegdaj Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpatrzeniu sprawy wyrok sądu łódzkiego zatwierdził. (b)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Grodzkowskiego (Konstantynowska 15), K. Gertnera (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (b)



TEATR MIEJSKI.

„Panna Flute” znakomita komedia-buffo Verneuil'a wstępny bojem zdobyła w Teatrze Miejskim wielkie powodzenie wobec czego wyborna sztuka będzie grana bez przerwy dziś wieczorem i we wtorek. Dziś ceny popularne (t. z. najtańsze).

TEATR POPULARNY.

Dziś, w Poniedziałek w dalszym ciągu arcywesoła krotoczwila w 3-ach aktach „Teść” pełna zabawnych scen i sytuacji na tle wyborów do rady miejskiej. Wspaniałe dekoracje oraz doskonała gra aktorów z pp. Bieleckim, Urbafskim, Zielińską na czele zmuszają widza do bezustannego śmiechu. Kasa czynna od 11 rano do 3-iej po poł. i od 5-iej do 10 wiecz. Dziś ceny miejsc zrzeszeniowe. „Teść” grany będzie tylko do piątku włącznie.

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY

W nadchodzącą środę 28 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej, na którym dany będzie „Królewski Jedynek” L. Rydla po cenach najniższych (1 zł. do 40 gr.).

Łódzcy kasiarze okazują żywą „działalność”

Dwie nieudane wyprawy po złote runo.

Po dość długiej przerwie włamywacze łódzcy znów przystąpili do „pracy”. Pierwszym powakacyjnym wystąpieniem kasiarzy był zamach na kasę „Powszechnego Towarzystwa Handlowego” przy ulicy Konstantynowskiej 95. Włamanie to zakończyło się kompletną „klapą”. Kasiarze spłoszeni przez dozorcę nocnego nie zrabowali niczego.

W nocy z soboty na niedzielę kasiarze przedsięwzięli drugą wyprawę do biura centralnego i sprzedaży Włazewskiej Manufaktury Bawełnianej przy ulicy Cegielnianej 20.

Kasiarze, jak wynika z pozostawionych przez nich śladów, w liczbie czterech dostali się przez ogród z ulicy Wólcząńskiej 8 do letniego ogrodu „Scala” skąd z dachu jednopiętrowych komórek wybili otwór w ścianie teatru „Scala”.

Znalazłszy się w gmachu teatru włamywacze, dostali się na górne piętro galerii, gdzie zaczęli czynić wyłom do gabi-

netu dyrektora Maksy Kona, w biurze centralnym Włazewskiej Manufaktury. Praca ta dobiegła już do końca, lecz włamywacze spłoszeni widocznie przez kogoś, nie dołączając roboty zbiegli.

Włamanie sprostowano rano i powiadomiono władzę śledczą. Na miejsce drugiego z rzędu nieudanego włamania przybyli wywiadowcy Urzędu Śledczego z nadkomisarzem Weyerem na czele oraz kierownik IV komisariatu policji kom. Czyrkow. Włamywacze pozostawili na miejscu włamania łomy żelazne i butelkę z jakimś płynem, którym polewali ścianę, dla zmiękczenia cementu, a tem samym łatwiejszego wyjmowania cegieł. Z innych śladów wynika, że działała tu szajka kasiarzy - specjalistów, obeznanych ze swoim zawodem należycie. Kasiarze zbiegli drogą przez się utworzoną w kierunku ulicy Wólcząńskiej. Wdrożono za nimi energiczne poszukiwania.

Innowacja w piekarniach łódzkich.

Zastosowanie mieszadeł mechanicznych.

W wyniku długotrwałych zabiegów związku pracowników piekarskich zostanie w najbliższym czasie wprowadzona doniosła innowacja w kierunku mechanizacji piekarni. Innowacja ta idzie w kierunku wprowadzenia obowiązku zaprowadzenia mieszadeł mechanicznych we wszystkich piekarniach. W ten sposób zrealizowane zostaną postulaty związku pracowników

piekarskich, którzy występowali w obronie swego zdrowia oraz w celu zwalczania chorób zawodowych, gdyż jak przeprowadzone w tej sprawie przez specjalną komisję Magistratu m. Łodzi badania ustaliły — stan sanitarno - higieniczny i techniczny piekarni łódzkich pozostawia bardzo wiele do życzenia. (e)

Tytunie powojenne.

Odpowiedź na skargi palaczy.

Palacze skarżą się stale na tytonie obecne, tęsknią do przedwojennych fabrykatów tytoniowych, którym dzisiejsze dorównać nie mogą. Dlaczego w obecny czas nie powróciliśmy dotąd do przedwojennej produkcji, z której dzieje się to winy? Czy powrót taki jest w ogóle możliwy?

Trudno dać tutaj jakąś stanowczą odpowiedź. Faktem jest, że do niedawna nie mieliśmy w ogóle z czego produkować wobec powszechnego zrujnowania plantacji tytoniowych przez wojnę.

Od roku 1920 do 1927 nie było wcale dawnych surowców rosyjskich, kaukaskich i krymskich. Bardziej jeszcze ucierpiały surowce tureckie. Plantacje najsłabsze niejszych liści tytoniowych na wybrzeżu morza Egejskiego w Cavalli, Dramie, Xanti, Serres, Demir, Hissar zostały doszczętnie zniszczone. A kiedy tereny te przeszły do Grecji, ludność turecka opuszczając swe siedziby, zabrała ze sobą nasiona od wieków uprawianej rośliny. Grecy znów wysiedleni z wijaletu smyrneńskiego, zabrali ze sobą nasiona tam uprawiane i plan tu są obecnie na nowych terenach. W ten sposób powstają zupełnie nowe gatunki tytoniu, może nawet i dobre, ale tak drogie, że dostępne są jedynie dla fabryk, produkujących dla bardzo zamożnych krajów. Gdy przed wojną bowiem za najlepsze liście płacono się do 12 guldenów za 10 kg. (1 gulden 3,60 zł.), to obecnie cena ich podniosła się do 30 guld. hol. Tak samo wzrosła znacznie cena od niedawna dopiero dostępnych surowców bałkańskich, północno - macedońskich, hercegowińskich, bośniackich itp. Nasze krajowe plantacje tytoniowe spotkał los podobny. Dzięki jednak wysiłkom produkcja się wzmożła i w roku bieżącym osiągnie przypuszczalnie około 4 milj. kg. — wtedy gdy w r. 1926 liczyła 2,5 milj. kg., a w r. 1919 — 14 tys. kg.

Wyżej opisane warunki uprawy i handlu liśćmi tytoniowymi nie pozostały bez wpływu na jakość wyrobów. Stare, wypróbowane recepty na mieszanki tytoniowe stały się obecnie nieaktualne — trzeba wypróbować nowe, przystosowane do nowych gatunków tytoniu.

Wyroby, jakie powstają, nie będą jednak te same, co przedwojenne — nie znaczy jednak, aby były gorsze. Zresztą i tytonie zagraniczne, przypominające z pozoru przedwojenne, nie są już takimi. Najbardziej stosunkowo utrzymał się na poziomie, zbliżonym do przedwojennego, monopol tytoniowy austriacki, istniejący od r. 1701, dzięki wydoskonalonym meto-

dom fabrykacji, które pozwalają z surowców różniących się od przedwojennych wytwarzać wyroby, przypominające te ostatnie smakiem i wyglądem.

ZE SPORTU.

Ł. K. S. — POGON 1:0.

Emocjonujące te zawody, należały do ciekawych w obecnym sezonie o czym świadczyć może zapelniona trybuna na boisku D. O. K.

Łodzianie okazali się zespołem wyższym o lepszej taktyce, lwowianie przeważali techniką i siłą. Jedyny punkt dla czerwonych padł ze strzału Stollenwerka z „wolnego”.

Gra przez cały czas żywa i ostra. W

Pogoni dobry był lewy obrońca, środkowy pomocnik i prawoskrzydłowy. W ŁKS naj lepiej spisywali się obrońcy Cyll i Gałeczki oraz Jasiński w pomocy. Najślabszym był Gosławski w pomocy.

Na 11 min. przed końcem gry sędzia p. Aurebach przerwał zawody z powodu ciemności.

Zawody powyższe według przepisów będą musiały być dograne w Łodzi.

UNION — W. K. S. 1:0 (0:0)

Pierwsze zawody o puchar „Expressu” przyniosły zasłużone zwycięstwo lepiej zgramemu i dysponowanemu zespołowi Unionu. WKS grający z 3-ma rezerwami mi przedstawił się słabo. Sędziował p. Krachulec.

G. M. S. — ORKAN 4:2 (1:2).

Gra o puchar „Expressu” bardzo ciekawa i ładna. W pierwszej połowie prowadzi dobrze zapowiadający się zespół „Orkanu”, jednak po przerwie ulega rutynie GMS-u. Sędziował p. Lange.

PIĘCIOBÓJ O MISTRZOSTWO POLSKI W ŁODZI — ZDOBYŁA p. GRABICKA JANINA (Grażyna).

(C-S) Na boisku D. O. K. Nr. IV odbył się w dniu wczorajszym pięciobój kobiecy o mistrzostwo Polski, który zgromadził na starcie za wyjątkiem Konopackiej, najlepsze zawodniczki Polski. Zawody wypadły bardzo dobrze. Techniczne wyniki przedstawiają się następująco:

1) miejsce i tytuł mistrza pięcioboju kobiecego zdobyła Grabicka J. (Sokół Grażyna Warszawa), uzyskując w skoku w dal 4,70 m., w oszczepie 20,24 m., w biegu na 100 mtr. 14 sek., w dysku 26,95 m., w biegu na 500 mtr. 1:39,8.

2) miejsce Rajfanka Relka (Grażyna Sokół Warszawa) uzyskując: po Grabickiej, która w ogólnej klasyfikacji zdobyła 2840,17 pktów — 2073,05 pktów, 3 miejsce Hulnicka Alina 2663,67 pktów, 4 miejsce Woynarowska (AZS) 2608,96, 5 miejsce Wencka (ŁKS) 2230,60, 6 Jaszczakówna (ŁKS) 2211,86 pkt., 7 miejsce Warecka Jadwiga Warsz. 2199,38 pkt., 8 miejsce Plucińska Helena (Kruscheender Pabjanice) 2043,74 pkt.

Najlepsze wyniki: skokwdał Grabicka 4,70 m., oszczep Woynarowska 25,97 m. Bieg 100 mtr. Grabicka 14 sek. dysk Grabicka 26,95 m. Bieg 500 mtr. Warecka 1:28,4.

Po za tem odbyło się mistrzostwo Łodzi w pięcioboju (ŁOZLA). Tytuł mistrza zdobyła Węcka (ŁKS) 2230,60 pkt. 2) miejsce Jaszczakówna (ŁKS) 2211,86 pkt. 3) miejsce Plucińska (Kruscheender) 2043,74 pkt. 4) miejsce Zylberzanka (ŁKS) 1839,06 pkt. 5) Kwaśniewska z ZHP 1663,74 pkt.

Dr. med. PRYBULSKI powrócił choroby skórne włosów wenezyjskich i mozołkiowe. (Leczenie światłem Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Dr. P. BRAUN Południowa 23 Specjalista Chorób skórnych, wenezyjskich i mozołkiowych. Leczenie światłem Lampa kwarcowa) Przynimuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz. Lek.-Dentysta J. Chones Zamenhofska 6 (Rozwadowska) front, II wejście, 1 piętro m. 18.	OGŁOSZENIA DROBNE. po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmilsza ogłoszenie 50 groszy.	Planina nowe, używane na raty — sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25 7083 Biorymieszkie, damskie, obuwie i swetry na wyplatę Piotrkowska 37, III wejście I piętro. Lokale i mieszkania Odnajmij pokój z całodziennym utrzymaniem , Nowo-Zarawska 46, m. 1—2, 7026 Poszukuję szopy od powiedniej na garaż dla 1 samochodu w rejonie Przejazd. Stenkiwica, Nawroś. — Zgłoszenia pod „A. D.” 7090 W centrum miasta — oddajmę 2 duże ładne pokoje bez mebli może być na biuro, Piotrkowska 86, m. 8, 7128 Różne Kuszerka przyjmuje zamówienia — Kapecka, Rzgowska 7, 4537 Amiatać należy — że katar klęzek, błęgniki, uporczywe rozwolnienia — leczy Mutabor-Rawski. — Apteka Magistra Rawskiego Warszawa. 4062	Matrymonjalne. Chcesz szybko i dobrze wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Matrimonjum w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. — Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkudziesięciu stosowno ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór olbrzymi!	GABINET Lek.-Dentus TONDOWSKA 51 Główna 51 LECZENIE i plombowanie zębów. ZEBY szluczone na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote Splatowy częściami.
---	--	---	---	--